

SŁOWO

Wilno, Środa 13-go lutego 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostawianiem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 5000000 zagranicą 10000000. Konto czekowe Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259. Cena pojedynczego N-ru 250000 mr.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetrów w jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 300000 mk., za tekstem 100000 marek. Najmniejsze ogłoszenie 1000000 m. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. W nr. świątecznych o 25 proc. drożej

Tęsknota do polskiego Caillaux.

W kodeksie karnym rosyjskim istnieje artykuł 537, którego ustęp 2-gi stanowi, iż zniesławienie nie ulega karze, o ile oskarżony udowodni, że miał dostateczne dowody do mniemania, że rozgłoszona przez niego okoliczność jest prawdziwa, a przy rozgłaszaniu powodował się względem na dobro publiczne, lub dobro spełnianych przez siebie obowiązków. Kodeks karny rosyjski dopuszcza więc, że oskarżony może być nie ukarany za rozgłaszanie wiadomości zniesławiającej i nieprawdziwej, o ile działał w dobrej wierze. Ten właśnie ustęp k. k. został zastosowany w sprawie Lednicki—Wasilewski, w wyroku ogłoszonym wczoraj.

Wyrok ten nie jest ostateczny, jesteśmy głęboko przekonani, że następna instancja zmieni sentencję sądu okręgowego warszawskiego. Ale wrażenie pedagogiczne tej sentencji pomimo to jest fatalne. Dobrze, czy źle czynił p. Lednicki — za wcześniej jest na obiektywizm historyczny, — ale działał na mocy własnych przekonań, znał na pewno przekonania całego obozu ludzi, — a nie dlatego, że był przekupiony, lub iżby życzył zła i niepowodzenia swojej ojczyźnie. Nie wolno takiemu człowiekowi, chociażby tysiąc razy zbłądził, zarzucać zdrady stanu, czynić go zdrajcą stanu, i żaden najdalej pesunięty liberalizm sądowy, żadne względy na dobrą wiarę, czyli innymi słowy na przytępienie zmysłu moralnego u p. Wasilewskiego, nie powinny tu wchodzić w rachubę. Wyrok w tej sprawie jest niesłuszny i niesprawiedliwy.

Wśród obozu, który w chwili wybuchu wojny zadeklarował się po stronie Rosji, wogóle istnieje niezdrowa tęsknota do polskiego Caillaux. Zamiast się cieszyć z tego, że cztery lata wojny były dla Polski okresem podjęcia patriotyzmu, okresem szukania i poszukiwania dróg dla zdobycia lepszej doli dla narodu polskiego, że właściwie historia będzie mogła dużo dobrego o Polakach zapisać z czasów wielkiej wojny — obóz ten szuka polskiego Caillaux i dniem największych tryumfów dla prasy n.-dem., jest dzień w którym wreszcie takiego Caillaux weszły blisko. Ponieważ go jednak pomiędzy nami nie było, ponieważ jest to tylko miraż, więc realizacja ukochanego snu i marzenia o polskim Caillaux odbywa się w atmosferze niezdrowej, infekcyjnej gorączki. Istotnie bywają narodowe marzenia mniej i więcej szlachetne!

Z głównych zarzutów stawianych p. Lednickiemu (zarzut listu do Lerchenfelda odrzucamy, list ten nie był wysłany, a urzędnikowi ministerstwa spraw zagranicznych wolno wszelkiego rodzaju koncepcje gry dyplomatycznej przesyłać swemu zwierzchnikowi) zarzutu pośredniczenia w rokowaniach pokojowych niemiecko-rosyjskich i zarzutu przeszkadzania w tworzeniu armji polskiej, to zarzuty te w równej mierze obciążają mogą wiele osób czcigodnych i nieposzlakowanych z pośród emigracji rosyjskiej. Dobrze się stało, że pokój rosyjsko-niemiecki nie nastąpił wiosną roku 1917, ale wiele ludzi mogło się wtedy obawiać zwycięstwa Rosji, lub zwycięstwa Niemiec, w obydwu wypadkach byłoby to naszą klęską. Nie broniąc zresztą metod p. Lednickiego, wskazujemy, że w intencjach swoich nie *sdradsał* on państwa polskiego, które zresztą w tym

czasie istniało już dla aktywistów, ale nie istniało jeszcze dla pasywistów.

Co zaś do utworzenia armji polskiej, to wszyscy odczuliśmy błogosławieństwo faktu, że w Listopadowych dniach 1918 r. mieliśmy początek armji, ale nie wszyscy pomagali początkom wojska polskiego. W Listopadzie r. 1918 nad Krakowem zawisło niebezpieczeństwo bolszewickie, a więc grupa polityków narodowe - demokratycznych szczerze aklamowała bataljon piechoty, przybyły z Warszawy. „Jako, panie profesorze!”, — zapytał ktoś jednego z tych polityków, „co pan takiego woła: wojsko polskie, wojsko polskie — przecież to wehrmacht, ten obrzydliwy wehrmacht...” Anekdota ta ma swój sens moralny nawet na tle procesu p. Lednickiego a także możeby przytoczyć wspomnienie, że wewnątrz korpusu gen. Dowbora Muśnickiego robotę konspiracyjną, szczerzą robotę, skierowaną przeciw autoritetowi dowództwa wojskowego, prowadzili endecy na wspólnie z peowiakami i niewiadomo jeszcze, kto w tej frondzie więcej kogo skompromitował, czy endecy peowiaków, czy peowiacy endeków. Ale był to czas, w którym modlitwy do Dmowskiego i modlitwy do Piłsudskiego w jednym i tym samym odmawiano pokoju. Naszem zdaniem zbłądził p. Lednicki, opierając się tworzeniu wojska polskiego na emigracji, — ale jest to nasze zdanie. Pan Lednicki może odpowiedzieć, że stworzone już wojsko łatwo mogło paść ofiarą bolszewickiej propagandy i sakowitego rozkładu, skoro nawet partje takie jak n.-d. nie cofały się przed robotą konspiracyjną, skierowaną przeciw dowództwu.

Zakończmy zresztą, te przykre uwagi o tęsknocie do polskiego Caillaux, o zamazywaniu brudem tego, co może być błędem, ale jednocześnie kryje w sobie intencje czyste i szlachetne, — wróćmy do spraw własnych, od historii do współczesności. Oto jeżeli chodzi o najcięższe napięcie niechęci, antypatii politycznej, to w Polsce linje taką przeprowadzić należy nie pomiędzy Piastowcami a Wyzwoleńcami, nie pomiędzy P. P. S. a N. P. R. czy Ch.-D., nie pomiędzy Piłsudczykami a endekami wreszcie, ale wewnątrz obozu zachowawczo-ziemiańskiego, pomiędzy poszczególnymi osobistościami, w naszych sferach katolicko-konserwatywnych równym cieszącym się miarą.

Jesteśmy pismem młodem. „Słowo” liczy sobie trzeci rok istnienia. Dlatego też może nie wypada występować nam w tej roli. Ale tradycyjna rola prawdy polega na tem, że osłania ona skrzydłami swej powagi każdego śmiałka. Otóż sala posiedzeń sądu w czasie sprawy p. Lednickiego przedstawiała widok gorzący. Przedstawiciele konserwatyzmu polskiego przychodzili tu po to tylko, aby sobie jaknajwięcej impertynencji w twarz rzucić. A przecież człowiek o tak wielkiej powadze osobistej i takiej nieetykalności honorowej, jak p. Tadeusz Szudrzyński, czcigodny prezes poznańskiego towarzystwa prod. rolnych, był sędzią honorowym w jednej ze spraw p. Lednickiego i. inaczaj niż sąd warszawski, wyrok swój na korzyść p. Lednickiego zapisał.

Obóz konserwatywny w Polsce powołany jest do wielkiej roli. Wszystkie wartości, które reprezentuje ten obóz,

W poniedziałek 11 lutego, o godz. 8 wiecz. po krótkich cierpieniach w wieku lat 43 zmarł

Leon Gordon

o czem w głębokim smutku zawiadamiają żona, dzieci i krewni.

Eksportacja zwłok z domu żałoby, ul. Niemjecka 26, nastąpi dziś we środę o godz. 1-iej po południu,

O przedwczesnym zgonie wielce poważanego i kochanego szefa-duha **Leona Gordona** zawiadamia nieutulony w żalu

Personel

Pograżeni w głębokim smutku, z powodu przedwczesnego zgonu długoletniego członka zarządu

Leona Gordona

wyrażają swoje szczere współczucie rodzinie zmarłego

Zarząd Związku Kupców Żydowskich
Zarząd Stowarzyszenia Handlu i Przemysłu w Wilnie
Prezydium Sądu Polubownego
Zarząd Sekcji Bławatno-Sukiennej

zostały u nas sponiewierane i wszystkie restaurować trzeba dopiero. Tradycji u nas niema, nasza Konstytucja jest zlepkiem demokratycznych nonsensów. O monarchji wielu ludzi wciąż bol się nawet odezwać. Taran rewolucyjny i fiaskowy wali w rodzinne ogniska tradycyjnej pracy i niszczy cały wigor naszej pracy kulturalnej na wachodzie Polski. Religja katolicka jest przez szerokie sfery traktowana formalnie, a czasami wykorzystywana dla względów politycznych w tak dużym zakresie, że rychło być może pastorałami biskupiem bić będziemy przeciwników politycznych po karku. Niema ludzi, którzyby głoszeniu prawd katolickich w dniach namiętności oddać się chcieli. Pojęcie narodu panującego i pojęcia imperjalizmu polskiego zostały u nas przeinaczone. Do wojska polskiego nikt nie wniósł prawdziwie wojskowych ideałów, które tylko szkoła konserwatyzmu narodowego wytworzyć potrafi.

Wszystkie te zadania czekają ciągle na powstanie ducha konserwatywnego w narodzie. Przedstawiciele wszystkich stronnictw nacjonalistycznych, radykalnych i wywrotowych w rozmowach prywatnych głoszą konieczną dla Polski potrzebę powstania silnego stronnictwa

Teatr Polski (Sala „Lutula”) W niedzielę dnia 17-go lutego **Koncert** z UDZIAŁEM Margerity Trombini - Kazuro (fortepjan) i Zofji Bortkiewicz-Wyłyżńskiej (śpiew)

PROGRAM:
Utwory fortepjanowe, Chopina, Bacha, Rachmaninowa, pieśni Schumann, Brahmsa, Opleńskiego,
Początek o g. 5-iej wiecz.
Kasa otwarta od g. 11-1 i od 3-9 w.

konserwatywnego. Ale wszystkie próby założenia takiego stronnictwa zawiodły. Marzenie o połączeniu wybitnych polityków konserwatywnych, obciążonych wspomnieniami o różnych orientacjach podczas wojny, w jednym obozie, uważa się za marzenie z głupich najgłupsze. Do tego stopnia, szlachetne marzenie o odnalezieniu wreszcie polskiego Caillaux dominuje także nad uczuciami naszych konserwatystów i to zarówno rosyjskiej, jak aktywistycznej orientacji.

W e p.

Jeden da się ze szpał sowieckich dzienników wyciągnąć wniosek po śmierci Lenina; podział zgon jego na wyobraźnię ludu rosyjskiego, jak za dawnych czasów cud na św. Rusi, i wszyscy niewierni nawracają się na komunizm „Izwestja” z tego powodu podają olbrzymią ilość telegramów, o masowym zapisywaniu się do „partji”. — W Niżniew wstępują do jej łona cechami. W Tule znalazło się 2.742 nowych komunistów, a w Odessie 5.000. W Saratowie, Woroneżu i Caryzynie, przegromne kolejki przed biurami partji wystają godzinami, a w Kremenczugu nol i t.d. Nie wiadomo czy wiadomości takie robią piękne wrażenie na ziemiach *Sojusa Respublik*, przypuszczając należy, że nie. Zresztą chłop rosyjski odnoszący się zdawien dawna bardzo sceptycznie do wszelkiej literatury dziennikarskiej, musiał już podczas lat ostatnich gruntownie przeniknąć w „out” propagandy bolszewickiej, propagandy zresztą prowadzonej z wielką wprawą, a znajomością chłopu rosyjskiego i jego psychologii.

O chłopie rosyjskim, znów gwaro i rojno ad artykułów w prasie emigracji rosyjskiej o jego anti-bolszewickiej tendencji. — W. ks. Cyryl legalny spadkobierca moskiewskich carów tę to wiadomość psychologiczną miał na myśli, gdy mówił, że potężną aureolą owiana postać cesarza Wschodniej tkwi jeszcze ciągle w wyobraźni ludu rosyjskiego i czas ten nadejdzie niebawem, gdy powróci on, Cyryl, na tron kremłowski.

A znana jest ogólnie depesza „Daily Mail”, podana z Rygi o buncie czerwonej armji, o marszu jej na Moskwę, o hasłach pogromowych przeciwko żydom skierowanych. Wiadomość ta nie została jeszcze sprawdzoną, ale wydaje się mieć poważne podstawy ku temu by wiarę jej dać i oczekiwać nowych rewolucji i przewrotów. Tuszca, jeżeli nie ulecia się kajdan i knutów starego regime'u, dlaczego miałaby przez czas tak długi trwać w bojaźni przed rządem nowym, bolszewickim, w łonie którego zasiadają, nigdy szacunkiem się nie cieszący, żydzi.

Ze zrozumiałych powodów, depesza „Daily Mail” zelektryzowała opinię publiczną zagranicą. I oto rząd sowiecki podaje oficjalne wyjaśnienie w tej sprawie, które „Russ press” przetelegrafowało. Jak komunikują z Londynu, tamtejsze przedstawicielstwo sow. urzędowo zaprzecza wiadomościom, podanym ostatnio przez prasę angielską, o buntach i powstaniach w armji czerwonej.

Komunikat sow. przynajmniej jednakże, że w szeregach armji czerwonej dały się zauważyć znaczne tarcia pomiędzy starymi oficerami kadrowymi i nowymi wychowawcami komunistycznych szkół wojskowych, dążącymi do wprowadzenia polityki i walki politycznej w armji.

Według komunikatu sowieckiego, dużą liczbę tych młodych oficerów aresztowano i oddano pod sąd.

Jak widać z powyższego komunikatu rząd sowiecki przynajmniej się przynajmniej już do „nieporozumień”; na razie... wyśtarczy.

„Vossische Zeitung” zapewnia, że po śmierci Lenina rozpoczęły się poważne rozruchy w Rosji, a ku niebu wzbija się

jednocześnie pomruk przeciwko żydom. Jakoby Lenin, na łożu śmierci, przepowiadał kryzys komunistycznych rządów, jeżeli *Nep* nie zostanie zmieniany *Wep* („wsiemirnyj jęwejskij pogrom”). W kierunku tym prowadzi się ożywiona propaganda. Już z niektórych miejscowości uciekają żydzi masowo, chroniąc się do większych ośrodków bolszewickich i miast.

Obrady Sejmu.

Posiedzenie Izby Poselskiej.

WARSZAWA, 12. II. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu, przystąpiono do noweli o zaopatrzeniu emerytów, funkcyjnarjuszy państwowych, oraz zawodowych wojskowych Ustawę uchwalono w drugim i trzecim czytaniu. Następnie przystąpiono do ustawy o opiece państwowej nad emigracją. Występnie szereg mówców, którzy chcą dobrodziejstwa naszej ochrony pracy rozciągnąć na zagranicę w stosunku do robotników — emigrantów Polaków. Ustalono odroczyć dyskusję w tej materji.

Następnie odrzucono nagłość wniosku pos. *Rak-Michajłowski* (kl. białoruski) w sprawie katowania więźniów na kresach wschodnich. W związku z tym wnioskiem min. Sołtan oświadczył, że dowiedziawszy się z wniosku, że podobno takie rzeczy dzieją się, nakazał telefonicznie, jaknajszysze dochodzenia. Jeżeli podobna rzecz stała się, rzecz oczywista, że będą przedsięwzięte wszystkie środki celem ukrócenia takiego postępowania. Następnie przyjęto nagłość wniosku pos. *Chwałickiego* (PSL) w sprawie wydania rozporządzenia o natychmiastowym zakazie wywozu drzewa z powiatów, wielickiego, kaliskiego i częstochowskiego. Pos. *Pawłowski* (PSL) uzasadniał nagłość wniosku, wzywającego rząd do bezwzględnego zakazu wywozu drzewa. Minister Rolnictwa *Janicki* oświadcza, że rząd rozpoczął już pertraktacje z firmami zagranicznymi o sprzedaż większych ilości drzewa, co związane jest z planem sanacyjnym i dlatego jest koniecznością państwową. Wszelkie debaty nad tą kwestją w obecnej chwili wpłynęłyby ujemnie na pertraktacje i osłabiłyby stanowisko rządu. Minister przeciwny jest, zarówno nagłości, jak i meritum wniosku. Nagłość odrzucono, odsyłając wniosek do komisji.

Następne posiedzenie wyznaczono na piątek.

D-raz

Bujalski, Obiezierski i Waszkiewicz

lokują położnicę i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie położniczym: ul. W. Pohulanka Nr. 81

Być może — zauważa „Vossische Zeitung” — iż depesza „Daily Mail” jest nieco przesadzona, w jaskrawych zbyt barwach podaje szczegóły rozkładu w armji czerwonej, jednak wiadomości nadchodzące z lonych źródeł, zdają się wleść tę raczej potwierdzać niż jej przeczyć.

J. M.

TELEGRAMY.

Wybory w Kłajpedzie.

KŁAJPEDA, 12. II. (PAT.) Na podstawie rozporządzenia dyrektorjatu krajowego wybory przedstawicielstwa komunalnego na obszarze Kłajpedy odbędą się w dniu 28 kwietnia 1924.

Układ litewsko-łotewsko-estoński.

KŁAJPEDA, 12. II. (PAT.) „Memeler Dampfboot” donosi, że poseł litewski oświadczył przedstawicielom prasy litewskiej, iż jest przekonany, że układ handlowy łotewsko-estoński naogół jest możliwym do przyjęcia, za wyjątkiem artykułów traktujących o unji celnej.

Ograniczenie zbrojeń morskich.

WIENIĘ, 12. II. (PAT.) „Neue freie Presse” donosi z Rzymu, iż zwołana przez Ligę Narodów konferencja międzynarodowa dla ograniczenia zbrojeń morskich, której zwołanie było postanowieniem w Waszyngtonie trzy lata temu, rozpocznie się w Rzymie dnia 12 b. m. Celem konferencji będzie przygotowanie materiału dla wielkiej konferencji światowej, mającej się odbyć w roku przyszłym.

Niezłomność Sowieców.

MOSKWA, 12. II. (Pat.) Cziczerin oświadczył dziennikarzom, iż uznanie Sowieców de jure przez Anglię przed innymi sojusznikami będzie miało daleko idące następstwa. Rząd Sowiecki wita z zadowoleniem utworzenie komisji celem rozpatrzenia spornych kwestji. Przyspieszenie przez Włochy uznania Rosji Cziczerin uważa za krok rozumny, o bliskich pozytywnych następstwach. Dalej mówca zaznaczył, w kwestji długów oraz nacjonalizacji przedsiębiorstw, Francja mogła poznać niezłomność Sowieców. Próby nastraszenia nie wywarły żadnego skutku.

Uczczenie Woodrowa Wilsona.

WARSZAWA, 12. II. (Pat.) Ku uczczeniu pamięci zmarłego Woodrowa Wilsona minister wyznał religijnych i oświecenia publicznego wydał 7 b. m.

rozporządzenie, aby dnia 3 marca wo wszystkich szkołach średnich zawodowych i powszechnych dla dzieci ponad lat 10 były urządzone odpowiednie krótkie przemówienia. Na gmachach szkolnych należy wywiesić w tym dniu flagi państwowe opuszczone do połowy.

Ułaskawienie gen. Popielajewa.

MOSKWA, (Rsp.) General Popielajew, skazany na karę śmierci za udział w walkach przeciwko bolszewikom na Dalekim Wschodzie, został ulaskawiony przez rząd sowiecki.

Konferencja bałtycka.

RYGA, (Rsp.) Jak donoszą z Helsinforu, prasa tamtejsza zapewnia, że konferencja w Warszawie odbędzie się napewno dnia 15 lutego.

Minister fiński wyjechał już do Warszawy. Ponieważ kieruje on się drogą na Szwecję i Niemcy, pręto upadła myśl przygotowawczej narady ministrów trzech państw bałtyckich w Rydze przed zjazdem warszawskim.

Łotwę będą reprezentować na konferencji warszawskiej: minister spraw zagr. p. Seja, dyrektor departamentu p. Szuman i nacelnik wydziału państw bałtyckich p. Balodis.

W Anglii.

Mowa programowa.

WARSZAWA, 12. II. (Tel. wł.) „Kur. Por.” donosi: Mac Donald ustalił tekst swej mowy programowej i przedłożył ją pod obrady Rady gabinetowej. Mowa zawierać będzie główne wytyczne polityki Mac Donalda oraz zamiary rządu robotniczego co do rozwiązania problemów Europy.

Co się tyczy polityki wewnętrznej, to poruszy ją Mac Donald tylko ogólnie, jedynie kwestja bezrobocia i nędza mieszkaniowa będzie szczegółowo omawiana. Również poruszona będzie kwestja indyjskiej autonomji.

O przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów.

WARSZAWA, 12. II. (Tel. wł.) „Daily Telegraph” pisze, że byłoby o wiele logiczniej poruczyć Lidze Narodów te funkcje, które spełnia wojskowa komisja kontrolna w Niemczech. Rząd angielski nie będzie czekał aż do otwarcia nowej sesji Ligi Narodów, która się rozpocznie we wrześniu, aby zaproponować przyjęcie Niemiec do Ligi, lecz zaproponuje zwołanie nadzwyczajnej sesji pod warunkiem jednakowoż, że rząd niemiecki wnieśnie podanie o przyjęcie go do Ligi.

W Labour Party.

WARSZAWA, 12. II. (Tel. wł.) „Rzeczpospolita” donosi: W ostatnim czasie mnożą się oznaki wskazujące, że nawet sama Partja Pracy, nie mająca zresztą ani w przybliżeniu większości Izby, nie jest stronnictwem jednolitem. lecz składa się z grup wykazujących raczej dążności odrodkowe. Przeciwnictwa, panujące w łonie Labour Party, ujawniły się już na ostatnich posiedzeniach Izby Gmin dość wyraźnie i oczekiwać należy, że przy rozwiązywaniu spraw wewnętrzno politycznych, w szczególności przy rozpatrywaniu sprawy bezrobotnych natrafi na bardzo poważne trudności.

Czesław Jankowski.

KOBIETY XIX WIEKU.

BIAŁA DAMA.

IV.

Jesienią 1862-go zdawało się chwilo-wo pani Kalergis, że zgoda między Polską a Rosją może jednak nastąpić... Związczą wielkie pod tym względem pokłada nadzieje w w. księciu Konstantym, którego dobroć i łagodność ją zachwycają, u którego jest częstym gościem i któremu grywa Szopena. „Arystokracja — pisze — trzyma się zdala od w. księcia, nie wiedząc jak się zachować; Augustostwo Potoccy siedzą nadąsani w Wilanowie, pani Krasińska bawi pod Warszawą na wsi incognito. Margrabiego ludzie coraz bardziej nienawidzą; prawda, że zamiast być łącznikiem między rządem a krajem, wciąż tylko nowe wytwarza trudności. Tragedja! A jedne tylko z niej wyjście: dać Polsce przedstawicielstwo narodowe oraz swobodę słowa i druku. Półśrodki wszelkie będą zawsze fatalne”.

W całej pełni tej tragedji warszawskiej, podczas egzekucji i prowokacji, tropienia „band” powstańczych, formalnego złączenia się nad krajem zalany krwią i łzami, zaślubiła pani Kalergis Sergjusza Muchanowa — w Moguncji, w końcu września 1862-go. Szeroko wypad-

łoby omawiać ten nieoospolity: problemat psychologiczny... W listach swoich maluje pani Kalergis stan Królestwa Polskiego piórem najbardziej autentycznej Polki-patriotki. *La Pologne est au comble de l'infortune*. Berg jest obłudny; jego wstrętna niemoralność nie może wydać żadnych owoców i t. p. A jednocześnie patrzy p. Muchanowowi jak w słońce w przebywającego w Baden-Baden w. księcia Konstantego. „Interesuje się on żywo — pisze — wszystkim, co się dzieje w Warszawie. Gdy zaczęły się okrutne represje, złożył urząd swó namiestnika oraz odrzucił pensję nie chcąc solidaryzować się z zarządzeniem, które potępił”. Do Baden-Baden przysłała jej ojciec kopję pierwszego adresu wiernopoddańczego, wymuszonego na „uśmierzonych” Polakach (styczeń 1864). Piszcie o nim ze wstrętem. „Morawjów i Berg zhańbił na wieczne czasy rząd rosyjski, a z rosyjski naród, stojący dotąd na stronie, zsolidaryzował się z tą hańbą, aprobując działalność Berga i Morawjowa”.

W początku 1864-go melancholij, o której rzekło się wyżej, zaczęła zamra-czać i rozstrajać coraz bardziej panią Muchanowową. Usunęła się do sanatorjum w Illenau w Badenii. Hr. Neesselrode nie tań przed zięciem, że wpędził ją w ten stan, bardzo nawet groźny: insurekcja polska tudzież wyrzucenie sobie, że poślubiła „moskala”.

Ale już jesienią 1864-go znowu jest

w Baden-Baden — w pełnym wirze życia wielkoświatowego! Na rautach jej: król pruski, Bismarck, księżna Leuchtenberscy, Talleyrandy, Metternichy... Przejazdem zatrzymuje się car Aleksander w Oes. Pani Muchanowowa bierze udział w powitaniu! „Cesarz wszystkim nam podał rękę; cesarzowa leżała w wagonie; najgorliwsi dopraszali się ucałowania jej ręki; ja woprzeżtałam na złożeniu ukłona i na rozmowie przez okno”.

A nigdy jeszcze nie szalano tak w Baden-Baden jak zimą roku Pańskiego 1864-go na 1865 ty. Panią Muchanowową ubiera paryski Worth; księżna Paulina Metternich jest jej najbliższą przyjaciółką. Podczas wycieczki do Paryża nie może złożyć atencji cesarzowej Eugenji, silnie cierpiącej, ani też, niestety, oglądać cesarza Napoleona „największego męża czasów nowożytnych”. Tak!.. Roku 1870 tym miała pani Muchanowowa gruntownie o Napoleonie III-cim zmienić zdanie.

W 1867-mym było już i w Warszawie — wesoło. Z dymem pożarów, z kurzem krwi bratniej powstanie — uleciało. Zbliżało się. „Najgłupsza fatalaszkowość — pisze pani Muchanowowa — zlużowała tu (w Warszawie) aberracje polityczne. Tańczą tu co wieczór do białego rana we wszystkich warstwach i klasach. A pożałuj Boże, co to za „bale”! Mieszkania ciasne, brudne, źle oświetlone, paskudne tartinki z jełkiem masłem, młodzież męska hałaśliwa i rozhaltajona,

plotki, zawiści... Tylko żydzi tutejsi dają przyjęcia co się zowie; rozpanoszyli się ogromnie od powstania. Społeczeństwo jest u ich nóg! Kolonja rosyjska okropna. Duchowieństwo nasze nieęgęgie. Jedyny nasz kochany biskup Łubieński wierny swym obowiązkom; nie wzruszają go ani groźby ani obietnice; zdala też trzymamy się od Warszawy”. A pomimo wszystko, wróciwszy do Warszawy z zagranicy, tegoż 1867-go roku na Boże Narodzenie, pisze pani Marja do córki: „Dziękuję Bogu, żem znowu jest w Warszawie”!

Oto rekolokcyjne dewocje, takie miłe i budujące, z kazaniem księdza Goljana, (spowiednika pani Kalergis) w najdystyngowanzej kaplicy warszawskiej; oto rosnący mir wśród warszawskiego społeczeństwa ukochanego *Sergja*, porządkującego gorliwie teatry warszawskie po zabójczej w nich gospodarce hr. Haukego; oto wizyty prosto z Paryża, o którego fetach takie cuda rozpowiada np. konsul baron Finot. U Portalesów były na balu skały lodowe, otoczone klombami kwiatów; topniały powoli utrzymując przemłą świeżość w salinach; damy wszystkie w tualietach sońie z 1830-go... ach! ach! Jak się to mie słucha o takich rzeczach przy warszawskim, zacisznym, kominkowym *coin du feu!* Starzejemy się, panie baronie... O! nie pan, nie pan..

D. N.

„Kalendarz Wileński Informacyjny” na rok 1924

Księga adresowa m. Wilna.

Zawiera Tabelę miar metrycznych i inne najnowsze informacje.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Wileński Bank Kredytowy

Centrala: Ostrobramska 8. 1-szy Oddział Miejski: Wielka 75
Tel. 627, 626. Tel. 858.

podaje niniejszem do wiadomości, iż przyjmuje
WKŁADY na RACHUNKI BIEŻĄCE i LOKATY TERMINOWE
w Złotych Polskich według kursu dnia franka złotego.

Bank przyjmuje zlecenia na kupno i sprzedaż papierów wartościowych i akcji, wydaje zaliczki, oraz załatwia wszelkie czynności w zakresie bankowości wchodzące.

KRONIKA

ŚRODA
13 Dnia
Pop. Walen.
Jutro
Faustyna M.

Ws. g. 6 m. 59 z, g. 4 m. 42

WILEŃSKA.

— Zaproszenie dziennikarzy polskich w Wilnie na „Bal Prasy” w Warszawie. Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Wilnie otrzymał wczoraj od Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich (gmach Sejmu) zawiadomienie (skierowane na ręce prezesa Konstantego Bukowskiego) tej treści:

„Syndykat Dziennikarzy Warszawskich ma zaszczyt zawiadomić, iż doroczny reprezentacyjny Bal Prasy odbędzie się w Warszawie w Pałacu Rady Ministrów (Krak. Przedm. Nr. 46), we wtorek dn 27 b. m.

Obecność Szanownych Kolegów będzie przez nas mile widziana. Dla Sz. Kolegów, którzy wyrażą gotowość przybycia do Warszawy, Komitet zarezerwuje karty, które wyda biuro Syndykatu w gmachu Sejmu.

Prosząc uprzejmie o udział w balu, łączymy Koleżeńskie pozdrowienie Prezes Syndykatu — Zdzisław Dębicki. Przewodniczący Komitetu balu — Jan Czerwiński.

— Mianowania. Prezydent Rzeczypospolitej zamianował d-ra ks. Aleksandra Wójcickiego, prof. uniwersytetu lubelskiego, profesorem zwyczajnym chrześcijańskich nauk społecznych na wydziale teologicznym uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

— Organizacja L. O. P. P. w Wilnie. Pierwsze ogólne zebranie członków Wileńskiego Okręgowego Oddziału Ligi Obrony Powietrznej Państwa w celu ostatecznego ukonstytuowania władz Stowarzyszenia odbędzie się dnia 6 marca rb. o godz. 18 w sali Konferencyjnej Delegatury Rządu przy ul. Marii Magdaleny 2, piętro I.

Zebranie będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

— (i) Stan szkolnictwa powszechnego. Pomimo jak najlepszej chęci ze strony ludności miejskiej i jej reprezentacji samorządowej, szkolnictwo powszechnie ze trudnością walczy z warunkami wojennymi. Przeglądając sprawozdanie Wydziału Powiatowego w Wilejce dostrzegamy jak wydział powiatowy tak i gminy oprócz ogólnych specjalnych pozycji na ten cel w budżecie każdy dochód nieprzewidziany przeznaczają na cele szkolnictwa. Tak gm. Rzekowska przeznaczyła na ten cel sumę otrzymaną ze sprzedaży spichrzy gromadzkich, gm. Młodoczańska sumę nie wykorzystaną na utrzymanie poczty gminnej. Wszystkie gminy zaprowadziły na ten cel specjalny podatek inwestycyjny od lokali. Ofiarność ludności nie jest należyście oceniona ze względu na ogromne potrzeby szkolnictwa powszechnego, rozwijającego się u nas z żywiołowym poprostu rozmachem. Jedno pokolenie ludności musi tu sprostać tym pracom, jakich my nie mogliśmy dekonąć w przeciągu stuletniej niewoli.

— (2) Zaliczka na podatek majątkowy. Minister Skarbu wyjaśnił, że władze winne pobierać zaliczkę drugą podatku majątkowego zgodnie z podaną deklaracją, a dopiero Komisja będzie następnie sprawdziła scisłość deklaracji i ewentualnie wniosła poprawki o czym odpowiednio instrukcje zostały wydane.

— Zmiana taksy aptekarskiej. Minister spraw wewnętrznych wydał ostatnio rozporządzenie w sprawie zmiany taksy aptekarskiej.

Zgodnie z rozporządzeniem, za środki lecznicze i naczynia wolno pobierać, jako ceny maksymalne, ceny, wyszczególnione w zarządzeniu z dnia 11 lutego

1923 r., z zastosowaniem do nich mnożnika 500.

Z chwilą wejścia w życie rozporządzenia powyższego straciło moc obowiązującą rozporządzenie z dnia 17 grudnia 1923 r. w sprawie taksy aptekarskiej.

— Licytacja publiczna przedmiotów skonfiskowanych. W dn. 18 b. m. o godz. 12-iej w gmachu Izby Skarbowej odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu przedmiotów skonfiskowanych na rzecz Skarbu, a mianowicie napojów wysokokowych.

— (1) Przedłużenie terminu. Z powodu braku blankietów Magistrat m. Wilna zwraca się do władz odnośnych z prośbą o przedłużenie terminu na składanie zeznań o podatku majątkowym do dnia 1 marca r. b.

— Kurs wakacyjne w roku 1924. Min. W. R. i O. P. zamierza i w roku bieżącym zorganizować szereg kursów wakacyjnych dla nauczycieli szkół powszechnych.

Odbywać się one będą w trzech terminach: 1) od 3 lipca do 30-go, 2) od 14 lipca do 13 sierpnia i 3) od 4 — 30 sierpnia.

— (2) Wybory do zarządu Kasy Chorych w Wilnie. Na skutek polecenia Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie wybory do zarządu Kasy Chorych w Wilnie zostały odroczone i odbędą się na posiedzeniu Rady w poniedziałek, dn. 25 lutego, z następującym porządkiem obrad: 1) zatwierdzenie protokołu poprzedniego posiedzenia; 2) ustalenie wysokości odškodowań dla członków Rady; 3) wybory zarządu; 4) wybory uzupełniające komisji rozjemczej; 5) sprawozdanie komisarza z finansowego stanu Kasy.

W związku z powyższym okres usuwania błędów, względnie w wycofywaniu list kandydatów do zarządu został przedłużony do dn. 17 lutego włącznie.

— (3) Składki na Kasę Chorych. Dn. 11 lutego weszło w życie rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 23 stycznia 1924 r. w przedmiocie zastosowania stałej jednostki do opłat na rzecz kas Chorych i związków Kas Chorych.

Na mocy tego rozporządzenia należne Kasom Chorych po dniu 1 stycznia 1924 r. składki ulegają przeliczeniu na franki złote według kursu franka złotego w dniu wypłaty zarobków ubezpieczonych przez pracodawców. Należne a niewypłacone do dn. 31 grudnia 1923 r. Składki będą przeliczone na franki złote według kursu z dn. 1 stycznia 1924 r. (1 frank = 1.220.000 mkp).

— Poste-restante w Wilnie. Dochodzą nas skargi na trudności przy otrzymywaniu korespondencji adresowanej na poste-restante. Pacientki, zasłaniające przy okienku, stale posługują się anonimową względem odbiorców odpowiedzią, że... nie ma. Zachodzi m. złiwosć oczywista, że funkcjonariuszki z poste-restante obdarzone są wyjątkową pamięcią wzrokową, jednak zainteresowanych wprawia w podziw fakt, iż pacienka taka nie potyguje się zazwyczaj sprawdzić czy jest do odbioru pismo pod danym nazwiskiem, a po prostu „nie ma” pada jeszcze przedtem nim adresat zdąży wymienić swe nazwisko.

Czyby się nie dało naprawić oś z tych stosunków w, zresztą bardzo sprawnie funkcjonującym, urzędzie pocztowym w Wilnie.

— Z Koła Wileńskiego Towarzystwa Wiedzy Wojskowej. W dniu 15 lutego o. r. o godz. 17.30 staraniem W. K. T. W. W. odbędzie się w wielkiej sali Domu Oficera Polskiego ul. Mickiewicza 18 odczyt ogólny podpułkownika Sawarczyńskiego Stanisława, dowódcy 5 p. p. Leg. na temat: „Duch armii współczesnej”.

— U Techników. W niedzielę, 17 b. m., w lokalu Stow. Techników (Wileńska, 33) będzie herbatka tańcząca dla

członków, ich rodzin i zaproszonych gości. Strój wizytowy.

Początek o godz. 9 wiecz.

— „Wycieczka do Szwecji i przemysł szwedzki”. Pod powyższym tytułem w dn. 15 lutego o godz. 9 wiecz. wygłosi odczyt w Stow. niu Techników (Wileńska, 33) p. inż. Zygmunt Malawski, Starosta górniczy Górnośląski z Katowic, który łaskawie zgodził się na zaproszenie Stow. wygłosił powyższy odczyt. Odczyt ilustrowany będzie przezroczami.

Wejście dla członków i wprowadzonych przez nich gości.

— Akademia Kolonii Letnich. Ruchliwy Komitet Kolonii Letnich, łącznie z Wil. Tow. Przeciwgruźliczem, przystąpił do zorganizowania Akademii Kolonii Letnich p. t. „miasto na wieś” traktującej równorzędnie zagadnieniami walki z gruźlicą, przeciwdziałaniem szkodliwym wpływom życia w mieście, opieką nad jednostkami słabiejtemi i zagrożeniami chorobą. Akademia odbędzie się w Auli Śniadeckich Uniw. Stefana Batorego o godz. 5-iej w niedzielę, dnia 17 lutego b. r., przy współudziale takich sił jak: Prof. Dr. Jan Szmurło, Prof. Dr. Wacław Jasłowski, fachowców i organ. akcji sanatoryjnej, jak Dr. Nap. Czarnocki. Akademię zagał Kurator Okr. Szk. Z. Gąsiorowski. Sądymy, że powyższa Akademia, poruszająca tak żywotne i palące kwestje spotka się z wielkim zainteresowaniem się społeczeństwa, które tłumnie na nią pośpieszy.

— Loteria fantowa. Dla przysporzenia funduszu sympatycznej instytucji Żłobka Im. Marii, projektuje się w niedzielę dn. 17-go Lutego wielka loteria fantowa w salach restauracji Bristol od 12-3-iej. Mają być kioski, produkcje artystyczne, kosze szczęścia, wróżby i wiele niezwykłych a zajmujących atrakcji.

Fanty komitet organizacyjny prosi składać w mieszkaniu p. Łatwisa, (intendenta uniwersyteckiego) ul. Zamkowa, 13 m. l. P. P. Kupców uprzejmie wywa się do składania darów w naturze kwiatów, które mają chęcią, w tym tygodniu dla zbierania fantów, zaopatrzone w legitymacje.

— Podziękowanie. Zarząd Kół. Młods. P. C. K. tą drogą składa serdeczną podziękę wszystkim którzy pracą swą, tak bezinteresowną ofiarowali dla zorganizowania przedstawienia dla młodzieży p. t. „Córka Króla Heroda” więc całemu zespołowi w osobach p. p. Łukowin, Zajęzłowski, Czarskiego, Ryżego, Łapina, Carusa, Kisielewicz, Konstantynowicza, oraz p. p. Gandzińskiego i Rzewuskiego, za taniec własnego układu, p. Brzezińskiego za śliczną ilustrację muzyczną. Chórowi Akademickiemu za wykonanie Kolend, a zwłaszcza drogim autorom p. Matejkównie i p. Pietraszewskiemu, którzy nie tylko dali swą grę i upiół artystyczny, lecz nie zrażając się trudnościami organizacyjnymi, wzięli na siebie niewdzięczną pracę zorganizowania technicznej strony przedstawienia.

Za rosyjskiej składamy podziękowanie w najserdeczniejszych słowach p. Kazimierzowi Tatar-kiewiczowi, który tak szczerze podjął inicjatywę Kół Młods. i mimo nawału pracy w teatrze, nie szczędził sił ni zdrowia, by w imię tak-prze-seń ukochane sztuki, wraz z młodą zespołem, do życia młodzieży wprowadził środowisko teatralne.

W imieniu młodzieży zrzeszonej w „Kołach” raz jeszcze serdecznie składam Zarząd „Bóg zapłać”.

— Sprostowanie. W ogłoszeniu Bal Zw. Lekarzy w kronice z dn. 10. II omyłkowo były opuszczone nazwiska pań gospodyń: Małyszewska, Mikuliska, Moraczewska, Rudzińska i Wołodźkowa.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

— Dwutygodnik „Sprawy Peleka”. Ukazał się numer pierwszy nowego wydawnictwa p. t. „Sprawy Peleka”. Numer ten zawiera treść następującą: art. red. „Czemu służymy”, Stefan Szwedowski: „Nasz nacjonalizm i jego obecne czynniki”, T. K.: „Polska a polityka światowa”, S. J.: „Oboz niewiary narodowej”, St. J. Paprocki: „Zabezpieczenie robotników od bezrobocia”, Przegląd polityczny. — Korespondencja sprawy lokalne.

KRONIKA TOWARZYSKA.

— Koncert bal w salonach reprezentacyjnych Pałacu Rzeczypospolitej. Pod protektorem Pani Prezydentowej Marii Wojciechowskiej odbędzie się jutro koncert-bal który wzbudził w szerokich kołach towarzyskich naszego miasta wielkie zainteresowanie; chodzi bowiem o ulżenie niedoli biednych dzieci.

Program koncertu przedstawia się jak następuje:

- 1) Pieśni Noskowskiego i Niewiadomeckiego — wykona p. J. Krużansa.
- 2) Utwór Norwida (p. t. „Portepian Chopina” — wyk. p. Konst. Tatar-kiewicz.
- 3) Pieśni ludowe i żołnierskie — wyk. Pastówna
- 4) Utwory rodzajowe — wypowiedzie p. S. Perzanowska
- 5) Pieśni Galla — wyk. p. J. Sępałowski
- 6) Pieśni — wyk. p. Jęfimec
- 7) Duet z „Damy Pikowej” wyk. pp. Krużanska i Pastówna
- 8) Monologi — wypowiedzie p. M. Dowmunt.

Akompaniować będzie p. Dyr. J. Leszczyński.

W podanej przez nas wczoraj liście pp. gospodyń i gospodarzy Balu koncertu opuszczone zostały z winy niżej podanego nazwiska: pani generałowej An-drzejowej Tupalskiej i pana Jana Piłsud-skiego.

— Bal Kola Urzędników Państwowych Komisar-jatu Rządu na m. Wilno. W Salach „Domu Oficera Polskiego” (ul. Adama Mickiewicza Nr. 13) odbędzie się dnia 18 b. m. bal organizowany przez pp. urzędników państwowych Komisarjatu Rządu na m. Wilno, na rzecz ochrony Tow. Pań. Miłosierdzia, pod wezwaniem św. Wincentego a Paulo.

Komitet organizacyjny tego balu uprasza pp. gospodyń i gospodarzy (nazwiska ich wkrótce podamy) o łaskawe wnieście kwot uzyskanych na sprzedaż karty wstępu (raz zwrócenie pozostałych do Komisarjatu Rządu (ul. Uniwersytecka) najpóźniej do d. 18 b. m. w godzinach urzędowych (pokój Nr. 9).

— V Doroczny Wieczór Akademicki odbędzie się dn. 15 lutego. Protektorat łaskawie obfeli: J. E. Ks. Biskup Michal-kiewicz, J. E. Ks. Biskup Bandursta, J. M. Rektor Parczewski, Delegat Rządu Roman, Gen. Rydz-Smigił, Prezydent Bańkowski, Gen. A. Tupalski.

Wieczór ten składa się z dwóch działów; przedstawienia w Teatrze Polskim, gdzie zostanie odegrany „Cyd” Cornella z p. Solską w roli głównej, oraz Balu w salonach Domu Oficera Polskiego, na którym obowiązki Gospodyń Hono-roych łaskawie o jeły Panie:

Aleksandrowiczowa, Dr. Bądzyska, Buyko-wa Janowa, Bohdanowiczowa Ignacowa, Burhar-dowa Aleksandrowa, Bosowska Franciszka, Bochwicowa Stanisława, Czechowiczowa Ed-mundowa, Dłużewska Englenja, Hre-kruzowa, Falewiczowa Janowa, Fedorowiczowa Lucja, Gąsiorowska Zygmuntowa, Januszkiewiczowa Aleksandrowa, Kiewliczowa Władysława, Joczowa Konradowa, Kotowiczowa Janowa, Kłotowa Ja-nowa, Landsbergowa Emilowa, Landsbergowa Ja-Łoknejewska Janowa, Łopacińska Sergiuszowa, Łabuńska Emilia, Dr. Łukowska, Makowska-Wac-ławowa, Malecka Janowa, Prof. Massouinowa, Meyszowiczowa Aleksandrowa, Meyszowiczowa Symonowa, Hr. Mohłowa Stanisława, Hr. Moh-łowa Wacławowa, Marcinowska Klemensowa, Nie-działkowska Konradowa, Okuliczowa Helena, Pławska Anna, Hr. Broel Platerowa Feliksowa, Hr. Zyberk-Plater Janowa, Prof. Rettingerowa, Rackiewiczowa Wanda, Romanowa Walerowa, Ruszczykowa Ferdynandowa, Rudnicka, Gen. Ry-dzowa-Smigiłowa, Szumańska Władysława, Gen. Rummelowa Juliuszowa, Szykierowa Jakóbowa, Sekołowska Helena, Stanisława Wanda, Skinde-rowa Czesława, Stabrowska Piotrowa, Sumoro-kowa Leona, Hr. Tyszkiewiczowa Antonia, Tu-palska Andrzejowa, Wańkowiłowa Stanisława-wa, Włocawska Gabrylija, Wirzysława Romanowa, Zawadzka Władysława, Zawadzka Adamo-wa, Zdzichowska Marjanowa.

— Bal Korpusu Oficerskiego Saperów Wileń-skich, który się odbędzie w sobotę dn. 16 lutego r. b. w salonach „Apollo” (górze i dolne) budzi w szerokich kołach naszego społeczeństwa ogól-ne zainteresowanie ze względu na bardzo pomysł-ny dekoracje sal wykonywanych pod kierun-kiem prof. Z. Pronasko, efekta świetlne i inne przygotowywane niespodzianki Saperów.

Komitet organizacyjny dokłada wszelkich starań, aby szczerze i uprzejmie przyjąć mi-łych gości. Do tańców będą przygrywać trzy or-kiestry. Sale, korytarze i szatnie będą dobrze ogrzane. Wstęp jedynie za zaproszeniami, które można nabywać u p. p. gospodyń i gospodarzy balu. Protektorat łaskawie przyjęli: Deleg. Rządu W. Romanowicz i Generał. E. Rydz-Smigiłowie.

Komitet honorowy stanowią gospodarze: Prof. J. Aleksandrowicz; S. Bochowiczowie; Gen. Ł. Berbecki; Gen. A. Bieliński; A. Burhardtowie. Pułk. M. Dąbkowski; Pani M. Dłużewska; Pułk. S. Dąb-Biernacki; Star. B. Grabowscy; Gen. H. Griebel; Kurat. Z. Gąsiorowscy; Pani M. Jelen-ska; Profesor S. Khrankoutzowie; Prof. W. Kraśnopolski; Pułk. Kwaśniewscy; Prez. Inż. H. Landsbergowie; Dyr. Inż. Łagunowie; W-Star. M. Łaszkiewiczowie; W. prez. J. Łoknejewscy; Gen. J. Małyszewski; Zast. Del. Malinowscy, Dyr. J. Malecy; Dyr. S. Malecy; Pułk. Nawrazi; Dr. Obiełtscy; Prez. M. Obiełtscy; Prof. Z. Pronaskowie; Pułk. Pastawski; Inż. Raubowie; Gen. Rommłowie, Dyr. S. Riedłowie; Prof. Rettinger-owie; Prof. F. Ruszczykowie; Prof. L. Sokółowski, Dr. Skarbek-Telszkowcy; Pułk. J. Tokarzewscy; Pułk. M. Karasiewicz-Tokarzewscy; Gen. A. Tupal-ski; Hr. Tyszkiewiczowie; Pułk. F. Wolfowie; Dr. Węslawscy; Kom. K. Wimbrowie; P. p. M. Zdro-jewska; Prof. M. Zdzichowscy; Pułk. Zamorscy.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Peleki. Dział po raz ostatni w sezo-nie słynna „Zazdrość” Arcybaszewa, koncertowo grana przez cały zespół, z p. Kurnakowiczem na czele.

— Występy J. Solskiej. W piątek rozpoczyna krótką gościnę na naszej scenie p. Irena Solska. Wielka artystka występuje w Wilnie po raz pierwszy. W piątek kreuje p. Solska rolę infantki w „Cydzie” Cornella (przekład Wyspiańskiego).

Przedstawienie piątkowe „Cyd” grane będzie na Bratnią pomoc.

— Przedstawienie operowe dla inteligencji pra-cującej. Dział dla inteligencji pracującej dany będzie „Bal maskowy”.

— Premiera operetki odbędzie się jutro, bę-dzie nią „Taniec szczęścia” Gilberta.

— Przedstawienie popołudniowe w Teatrze Wielkim. W sobotę po cenzurze do połowy zniżo-nych ukazuje się „Eugeniusz Oniegin”, opera Czaj-kowskiego, w niedzielę zaś jeszcze raz „Faust”.

— Koncert plastyczny p. Łaszkiewiczowej. W szwartek dn. 14 b. m. w sali Teatru „Lutnia” wystąpi p. Łaszkiewiczowa, słynna tancerka pla-tyczna w otoczeniu swych uczennic, na tle barwnej dekoracji.

Koncert Zapowiadany został na Niedzielę dn. 17 b. m. w Sali Teatru Polskiego („Lutnia”) koncert. Wykonawczyniami będą: znana pianistka z Warszawy, p. Margerita Trombini i p. Zofja Borkiewicz-Wyleżyńska, utalentowana piosenka. Na programie znajdują się nazwiska: Schumana, Chopina, Liszta, Opłeńskiego, Greczaninowa i in. Początek o g. 5 w. Kasa Teatru czynna od g. 11-1 i od 3 g. w.

Szopka Akademicka

tak zwane

Betlejski Wileński

CODZIENNIE prócz piątków i sobót

w lokalu Ogniska Akademickiego

(Wielka 24)

pocz. o godz. 8 m. 15.

BILETY NA MIEJSCU.

Doktor D. Jedwabnik

Choroby wewnętrzne (spec. płuc i serca)
PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ul. Wileńską 25
przyjmuje od 4 do 6 w n.

— Elna Gistedt. Dowiadujemy się, że Elna Gistedt, goszcząca, jak wiadomo, od kilku tygodni w Rydze, gdzie oczywiście wystąpi jej ogromnym ciesząc się powodzeniem, opuściła w tych dniach stolicę Łotwy i podążyła via Wilno — do Warszawy.

Jednocześnie dochodzą nas wieści, iż Dyrekcja Teatrów Wileńskich pragnie pozyskać Elnę Gistedt na szereg występów — jeszcze w sezonie zimowym — dotychczas jednak świetna artystka decydującej nie nadesłała odpowiedzi.

Miejmy wszakże nadzieję, że dzięki zamierzeniom pp. Dyr. Rychłowskiego i Smiatowskiego usłyszymy „Słowika szwedzkiego“ (tak pisał o Elnie Gistedt recenzent dzienników ryskich) jeszcze przed wiosną.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Napady. Dnia 11 b. m. o godz. 20 min. 30 4 osobników dokonano napadu na mieszkanie Władysława Sawicza, zamieszkałego przy ul. Zwierzynieckiej 21. Napastnicy byli uzbrojeni w karabiny i noże. W czasie napadu raniono nożem w plecy Józefa Sawicza. Żadnego rabunku nie dokonano. Po napadzie złoczyńcy dali jeden wystrzał z karabinu na dziedzińcu i zbiegli w kierunku ul. Włkomierskiej.

— O godzinie 23 na przechodzącą ulicą Zwierzyniecką Bronisława Kusimowicza (Zwierzyniecka 34) napadło 3 osobników, którzy uderzyli go jakimś tępym narzędziem w głowę i zabrali mu butelkę denaturatu, oraz koszyk z rzeczami. Przeprowadzono natychmiast pościgi i dochodzenie ustaliło, że napad w obydwu wypadkach został dokonany przez: Franciszka Pafika, Piotra Jęzierskiego i Piotra Szwarbowlę, których ujęto.

— Otrucie. Dnia 11 b. m. w oleju samobójczym otruił się octową esencją urzędnik wydziału informacyjnego Witold Pedrys (Mostowa 21). Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia odwiózł desperata do szpitala św. Jakóba.

Z CAŁEJ POLSKI.

— Sprawa Sadowska contra „Express Poranny“ Wczoraj o godz. 11-ej rozpoczęła się sprawa prasowa z oskarżenia prywatnego redaktora i wydawcy „Expressa Porannego“ przez dr. med. Sadowską.

W lecie roku ub. „Express Poranny“ zamieścił szereg rewelacyjnych artykułów o dr. Sadowskiej, w mieszkaniu której rzekomo uprawiane były pewne zbrożenia seksualne.

Pani Sadowska zaskarżyła red. Piewińskiego i wydawcę Lewandowskiego do sądu za oszczerstwo i za rozpowszechnianie świadomego fałszywych wiadomości.

Przewodniczący sędzia Dzierżawski, popiera oskarżenie adw. Niesiński, bronią Ettlinger-syn i Perzyński. Na świadków powołano około 40 osób, wśród których — Majdrowska, Ordonówna, d-r Około-Kulał, eksport dr. Noelken i in. Lucyna Messal nie stawiała się.

Obrota wnoszą o odroczenie sprawy, natomiast oskarżyciel prywatny domagał się rozpoznania sprawy.

Sąd postanowił sprawę rozpoznąć — częściowo — przy drzwiach zamkniętych.

— Szczegóły burzy w Krakowie. O niezwykłych ze względu na porę roku zjawiskach, jakimi były błyskawice, grzmoty i pioruny w d. 6-ym b. m. w Krakowie, donosi „Gazeta“:

Dnia 6-go b. m., po godzinie 3 zrana nadciągnęła na Kraków czarna chmura śniegowa, która zastąpiła w zupełności horyzont, wywołując głęboki mrok. Wśród szalonej zawili śnieżnej, która tumanami śniegu pokryła i ubiła miasto, zabłysły nagle błyskawice. Wśród grzmotów spadło kilka piorunów. O godz. 8 m. 30 wpadł piorun przez okienko do izdebki strażnika na wieży Mariackiej i przewierciłszy dziurę w żelaznej szynie w suficie, zmiażdżył aparat gazowy, zapalając gaz, a następnie po żelaznej rurze aparatu spłynął do stropu. Bezpośrednio potem uderzył drugi piorun w górną część wieży Mariackiej, stopił przewody telefoniczne, jak również żelazną sztabę łączącą dwie wieże. Strażnik Węgrzyn, który właśnie spożywał śniadanie, doznał licznych obrażeń na całym ciele. Straż ogłowa, która połączona jest z wieżą Mariacką z pomocą dzwonek alarmowych, wystąpiła na wieżę z strażaków, którzy zabezpieczyli wieżę przed pożarem, gasząc płonący gaz. Węgrzyna sprószano na dół i po opatrzeniu przez lekarza odesłano do domu. Wiesz Mariacka nie odniosła większych uszkodzeń.

ZE ŚWIATA.

— Artur Meyer. Z Paryża donoszą: zmarł tu p. Artur Meyer, redaktor dziennika „Gaulois“, zdolny dziennikarz pochodzący z żydowskiej rodziny. Pan Meyer urodził się w r. 1844, kształcił się w Havre i w Paryżu, gdzie uczęszczał na prawo, ale wcześniej podążając go karjera dziennikarska i, wzorem tylu młodych ludzi tego fachu, porzucił studia poważnie. Za czasów Napoleona III był już znanym publicystą, po rewolucji i śmierci księcia Napoleona (syna Cesarza) w 1879 porzucił obóz bonapartystów, do którego

pierwotnie się zaliczał i przeszedł do obozu konserwatywnych rojalistów. W tym charakterze ujawniał swe sympatie do gen. Boulanger, a potem walczył z kierunkiem zwolenników Dreyfusa.

Żyd-rojalista napisał nie tak dawno ciekawe pamiętniki p. t.: „Ce me ocy widziały“. Zmarły b. p. Meyer nie był lubiany przez aktywną grupę rojalistyczną, powstałą w 1908 pod wezwaniem „L'Action Française“ i nawzajem nie lubiał tej grupy.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

— Kurs waloryzacyjny franka szwajcarskiego, na d. 13 i 14 b. m. 1,800,000 mk.

— (1) Ceny w Wilnie dn. 12 lut. go. Żyto 270—280 tys. za klg., jęczmień 260—280, owies 260—270.

Mięso wołowe 2500—2700 tys. za klg. cielęce 2000—2200, wieprzowe 5000—5500, słonina 5000.

Cukier w kostkach 2400—2500 tys. za klg., kryształ 1700—1800.

Drzewo bez zmiany.

Z ostatniej chwili.

Expose Mae Donalds.

LONDYN, 12 II. (PAT.) Premier Mac Donald wygłosił dziś expose w Izbie Gmin. Premier oświadczył, że decyzyja niezwłocznej uznania rządu Sowieców została powzięta na podstawie zupełnego porozumienia całego gabinetu. Premier życzył sobie szybkiego zatwierdzenia wszystkich kwestji spornych między Anglią a Rosją, pierwszym zaś krokiem na tej nowej drodze było uznanie Rosji.

Premier wyraził nadzieję, że jeszcze przed końcem bieżącego tygodnia Rakowski uda się do Moskwy w celu utrzymania ostatecznej instrukcji od swego rządu, co do rozpoczęcia pertraktacji. Kończąc swe wyjaśnienia, co do stanu wiska gabinetu względem Rosji Sowieckiej, premier oświadczył: rozpoczynany nowy tom historii naszych stosunków z Rosją, zamykając jaknajspieszniej ostatni tom.

Mac Donald poruszył następnie kwestję stosunków francusko-angielskich. Premier zaznaczył na wstępie, że stanowisko obu krajów w sprawie Palatynatu będą uwzględnione w przeciagu kilku dni. Dalej premier zaznacza, że pierwszym jego krokiem jest osiągnięcie znośnej atmosfery w stosunkach między Francją a Anglią. Anglia nie będzie mogła we wszystkich szczegółach zgadzać się ze zdaniem Francji i na odwrót, lecz można się spodziewać, że wszelkie trudności dadzą się bezwzględnie usunąć, przy zastosowaniu rzetelnego postępowania i

dobrej woli. Mówca wyraził nadzieję, że przed końcem bieżącego roku Francja i Anglia będą współpracowały wraz z innymi narodami nad unormowaniem stosunków.

Ostatecznym zadaniem Ministra Spraw Zagranicznych Anglii jest osiągnięcie porozumienia w sprawie zbrojeń. Dalej rząd przychylił się w granicach możliwości do powiększenia autorytetu Ligi Narodów. Niemcy winni przyłączyć się do Ligi, jak również i Rosja.

Ostatnie ustępy expose tyczyły się wewnętrznych spraw Anglii. Kończąc expose premier oświadczył: że boleje nad tem iż rząd Partji Pracy jest w mniejszości, lecz jednak rząd opuścił swoje stanowisko jedynie w następstwie powziętej przez Izbę uchwały wyrażającej brak zaufania.

WILEŃSKA GIEŁDA

Urzędowa 12 lutego b. r.

Ruble złote	5355000—5334000
L. Z. Wileń. Banku Ziem.	5300000—5300000
Obroty pozagiełdowe.	
Dolary	9350000
Akcje Wil. Pryw. Banku Handlowego	
1-sza emisja do 5-ej	295000
Wil. Fabryka Drutu i Fwozdzi	3800300
B. cia Jabikowscy	170000

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 12 lutego b. r.

Dolary kanad.	9300000
Dolary	9350000—9300000
Frank	422500
Korony austr.	12800
Korony czeskie	26200
Liry włoskie	493000
Przekazy: New-York	9350000—9300000
Londyn	4048000—4000000
Paryż	425600—422500
Wiedeni	131.50—131.00
Praga	267500—266000
Włochy	408500—401500
Belgia	371250—369250
Szwajcaria	1626000—1617000
Frank złoty	1800000
Bony złote	1350000—1400000
Pożyczka złota	112500—12000000
Miljonówka	725000—825000
Pożyczka dolarowa	5950000
Tendencja bez zmiany.	

A K C J E: w tysiącach mk.

Bank Kredytowy	1000
Wileński Pryw. Bank Handlowy	300
Warsz. T-wo Fabryk cukru	15000—17750—17500
Warsz. T-wo Kopalni Węgla	
(odcinek po 100)	19250, 24500, 19500
(odo. po 50)	19000, 21500, 19750
Starachowice	15750—15800
B. cia Jabikowscy	725
Parowozy	2425, 2200, 2500
Rudniki	6500, 6900
Lilpob	2800
Tendencja mojejssa.	

Redaktor Stanisław Mackiewicz

TEATR POLSKI (Lutnia)

Dzisiaj po raz ostatni

„Zazdrość“

dramat ARCYBASZEWA

Z udziałem K. TATARKIEWICZA.

Jutro w czwartek koncert tańców plastycznych szkoły H. LASZKIEWICZOWEJ.

Anons: od piątku występy J. Solskiej.

TEATR WIELKI (na Pohulanka)

Dzisiaj po raz ostatni w sezonie po cenach o 50 proc. niższych

„Bal maskowy“

opera Verdi'ego.

Jutro w czwartek premjera

„Taniec szczęścia“

operetka Gilberta.

Peszątek w obu teatrach o g. 8 wiecz.

Licytacja

Dnia 22-go lutego 1924 roku o godzinie 11-tej rano w lokalu Zarządu Okręgowego Lasów Państwowych w Wilnie (ul. W. Pohulanka Nr. 24) odbędzie się licytacja ustna oraz za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż za gotówkę działek sekcyjnych i drzew pojedynczych z przerębu etatów 1923 r. i 1924 r. w Nadleśnictwach:

- 1) Dziśnieńskim, 9) Święciańskim.
- 2) Steipeckim, 10) Swirskim,
- 3) Grodzieńskim, 11) Hożańskim,
- 4) Międzyrzeckim, 12) Bersztowskim,
- 5) Jeziorskim, 13) Oiklenickim,
- 6) Rudnickim, 14) Smorgońskim,
- 7) Hoduciskim, 15) Trabskim,
- 8) Uszańskim, 16) Wileńskim,

oraz przetarg za pomocą ofert pisemnych na wyrób za część (ekwiwalent 0/6) materiałów drzewnych na zrebach etatowych w N-ctwach:

- 1) Ławaryskim i 2) Brasławskim

z warunkiem wywiezienia na składy przy stacjach względnie torze kolejowym lub rzekach spławnych wyrobionych materiałów drzewnych należnych z podziału Z. O. L. P. w Wilnie.

Szczegółowy wykaz wystawionych obiektów, przepisy licytacyjne wzory ofert i umowy są do przejrzania w Departamencie Leśnictwa M. R. i D. P. w Warszawie (Senatorska Nr. 15), w Z. O. L. P. w Wilnie i odońnych Nadleśnictwach.

Przeznaczone do sprzedaży jednostki licytacyjne można oglądać na miejscu za zezwoleniem nadleśnictwa.

Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych w Wilnie.

Tania wyprzedaż mebli ulina Wileńska 89 w dziedzińcu Zastad „MIKADO“ Garnitury meblowe, otomana, szeszelny, fotole, stółki gramofonowe. Krzesła i inne rzeczy solidnej roboty. Tamże przyjmują się wszelkie poprawki i przeróbki w zakresie stolarstwa i tapicerstwa wchodzące.

WIELKA niemiecka tkalna kamgarnów

poszukuje na różne welny, nici, welny sportowe oraz inne bardzo popularne specjalności

dzielnego zastępcę

do zorganizowania sprzedaży na wielką skalę na Łotwie.

Dobrze zaprowadzeni panowie zechcą szczegółowe zgłoszenia nadesłać pod B.N.G. 4855 de Ala Haaschstein & Vogler, Berlin W 35.

Osoby, które przyjechały z Charkowa i wiedzą ookolwiek o rodzinie DOŁOBOWSKICH z Kowna, składającej się z ojca Władysława, syna Adolfa i córki: Konstancji, Leonadji, Bronisławy, Melanji, Reginy i Lucji — prozzone są o zakomunikowanie pod adresem: Mieczysław Dołobowski, Wilno, Mostowa 1, „Wyzwolenie“.

Krawędzie brzoź de fabrykacji cewek wagonowo peszukiwane.

Oferty od poważnych firm uprasza się sub: „M. Z. 5504“ do Administracji „SŁOWA“, Wilno, Mickiewicza 4.

Międzynarodowe Targi Wschodnie w Królewcu 17-20 lutego 1924 r.

Największe Targi Wzorów rynku wschodniego

Informacji oraz bezpłatnych legitymacji udziela przedstawiciel S. Sekalski

Wilno, Pertowa 8.

„Enia“ Farbki do jai wielkonośnych w 8 kolorach polecam na obecny sezon.

Reklamowy karten zawiera 400 paczek. Plakaty do dyspozycji. Wysyłka odwrotna

T. RZYMKOWSKI, Toruń Mokre (Pom.)

Fabryka chem.-techn. prep.

Węgiel

Pragniemy nawiązać stosunki z lokalnymi poważnymi firmami handlowymi węgla, które są dużymi odbiorcami węgla na Górnym Śląsku. Oferty prosimy kierować sub:

A. B. 4189 do Rudolf Mossé.

Wrocław (Breslau).

Cukier po cenach przystępnych we workach 100 kilowych dostarcza za gotówką

Hurtownia cukru P. Michałowicz

POZNAŃ, Cieszkowskiego 6.

Tel. 2892, Skróty teleg. „Hurt cukru“.

D-r Popilski. choroby skórne i wener. W. Pohulanka 2, róg Za-walnej, od 10 i 15 7 w.

ZĘBY sztuczne stara nawet polamane kupuje i płaci najwyższe ceny technik A. Straż: Dominkańska 11.

Poszukuję mieszkanca 5-4 pokojowego w okolicach Belmonta. Popław. Porządane za sklepem. Oferty w administracji pod „mieszkanie“

Zredukowany urzędnik zdolny, energiczny z długol. praktyką poszukuje posady biurowej, lub innej. Egadza się na wyjazd. Dowiedza się w biurze ogłoszeń S. Juliana Niemiecka 4 dla urzędnika.

Przybyłak **pies** szarnej maści (wilk) wiadomość ul. 3-go Maja 15 12 wrazie nieogłoszenia się w przeciagu 3 dni pies będzie uważany za własność.

D-r M. Mienicki Chor. wener. syfilis i skórne (leczen. sztucznie, słodczem górskim, al. Wileńska 24 m. 31) Przyjmuje od 4-7

Akuszerka w Warszawie wybudowany w r. 1914 w rejonie ul. Kalwaryjskiej. Można częściowo Dow. się w biurze ogłosz. S. Juliana Niemiecka 4, Tel. 222

K U P I Ą uprząż na jednego konia najlepiej chomąt angielski oraz powozik pojedynkę. Oferty ul. Piwna 15 tel. 69.

Poszukuje posady **pszczelar.-ogrodnicza** wieloletnia praktyka poważne rekomendacje. Oferty w Redakcyj dla „pszczelarki“

Zgub. pasap. i książkę wojsk. na im. Bijażna Rasmowa Kalwaryjska 79 Unieważ. się.

Zgub. książkę emery- talną lady Skarbo- wej w Wilnie na imię Marji Jacykiej-Horman unieważniając.